



niedziela

głos z Torunia

NR 12 (848) • J • ROK LIV • 20 III 2011 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Świętość

W Wielkim Poście w sposób szczególnie przyglądamy się własnemu życiu, szukamy sensu, odkrywamy na nowo, że życie jest wielkim darem Boga. Tę prawdę przypominamy sobie w uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca. Tego dnia przypada także Dzień Świętości Życia (w tym roku obchodzony po raz 13.), ustanowiony przez Episkopat Polski w 1998 r. Poprzedza go Narodowy Dzień Życia ustanowiony przez Sejm w 2004 r. Święto jest okazją, by podjąć duchową adopcję i modlitwę w intencji nienarodzonych.

Ponadto w Dniu Świętości Życia pomyślmy, czym jest świętość, która jest powołaniem każdego chrześcijanina. Gdybyśmy dążyli do niej, nie byłoby potrzebne marsze dla życia czy „okna życia”. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, „miłość jest duszą świętości” (KKK, 826). To znaczy, że święty to ktoś, kto odkrył, iż jest kochany przez Boga, stara się być podobnym do Niego, umiłował Go i bliźniego, a ta miłość jest odważna, ofiarna i nigdy nie ustaje. To ktoś, kto żyje w obliczu Prawdy, promieniuje dobrem, pięknem i radością, bo jest zjednoczony z Bogiem, otwarty na działanie Ducha Świętego i zanurzony w modlitwie. Taką świętość pokazał nam Jan Paweł II. Przygotowując się do jego beatyfikacji, pamiętajmy słowa Benedykta XVI: „Świętość nie jest naszym bardzo trudnym dziełem, ale ową otwartością, która otwiera okna naszej duszy, aby mogło wejść światło Boże. Prośmy Pana, aby pomógł nam odnaleźć tę świętość, by pozwolić się Bogu miłować”. Tak więc wybierzmy się w drogę ku doskonałości...

Maria Galińska

W NUMERZE:

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę

Doktor honoris causa – papieskie dziedzictwo w diecezji toruńskiej

Pomagamy blisko Ciebie!

W trosce o toruńską katedrę

W roku jubileuszowym 25-lecia sakry biskupiej bp. Andrzeja Suskiego oraz dla upamiętnienia 19. rocznicy powołania diecezji toruńskiej, nominacji bp. Andrzeja Suskiego na biskupa diecezji i podniesienia do godności kościoła katedralnego dawnej świątyni parafialnej Starego Miasta Torunia pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty zapraszamy do udziału w konferencji, a następnie do wspólnej modlitwy. Uroczystości jubileuszowe odbędą się 25 marca w godz. 10-19

Program

Aula Collegium Maximum UMK, pl. Rapackiego 1

godz. 10 – Inauguracja, krótkie wystąpienia honorowych gości

w godz. 11.20-12.20 – Sesja przedpołudniowa

Tematyka: „Wartość dawności i wyzwania konserwatorskie katedry toruńskiej”

Prof. Elżbieta Pilecka, „Budowanie i trwanie – karty z dziejów świątyni pw. Świętych Janów w Toruniu”

Prof. Jadwiga Łukaszewicz, „Prace konserwatorskie realizowane w katedrze Świętych Janów w Toruniu w latach 1992-2010”

Prof. Bogumiła Rouba, „Projekt konserwatorski dla katedry toruńskiej”

w godz. 12.20-14.00 – Przerwa obiadowa

w godz. 14-16 – Sesja popołudniowa

Tematyka: „Katedra na tle zadań projektu unijnego „Toruńska Starówka”

Małgorzata Musiela, „Konserwacja elewacji i wnętrza katedry

Świętych Janów w Toruniu. Koncepcja i realizacja”

Wystąpienia 6 partnerów projektu „Toruńska Starówka”

Dr Bartosz Mitka, „O znaczeniu i roli nowych mediów w służbie

społeczności miasta, regionu, Kościoła”

Dyskusja i podsumowanie konferencji

godz. 16.15 – bufet kawowy

Katedra pw. Świętych Janów, ul. Żeglarska 16

godz. 17 – Prezentacja filmu w wieży katedry – 3 projekcje

Wprowadzenie: dr Bartosz Mitka

godz. 18 – Msza św. w katedrze

Organizatorzy

Parafia Katedralna w Toruniu

Gmina Miasta Toruń



Drużyny z parafii św. Antoniego odniosły podwójne zwycięstwo w kategorii ministrantów młodszych i lektorów młodszych, w kategorii lektorzy starsi zwyciężyła reprezentacja z parafii Matki Bożej Zwycięskiej



Drużyna lektorów z parafii Matki Bożej Zwycięskiej



Drużyna lektorów z parafii św. Antoniego

Dekanalny turniej piłki nożnej halowej

Toruń

W parafii pw. św. Antoniego w Toruniu 26 lutego odbył się turniej halowej piłki nożnej dla dekanatu Toruń II. W rozgrywkach uczestniczyły drużyny z parafii Miłosierdzia Bożego, Matki Bożej Zwycięskiej, św. Antoniego oraz drużyna lektorów młodszych ze szkoły salezjańskiej. Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwał sędzia Marcin Kwiatkowski. Dla zwycięskiej drużyny nagrodą był karnet na lodowisko Mentor. Na stronie www.knc-torun.pl można zobaczyć zdjęcia z przebiegu rozgrywek.

Ks. Rafał Bochen

Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej

www.knc-torun.pl



Drużyna ministrantów z parafii św. Antoniego

...kurs na "Kurs..."



ARCHIWUM SNE

Jeśli pragniesz spotykać się z Bogiem objawiającym się w Biblii; jeśli pragniesz głosić Jezusa lub może nawet już to robisz, pozwól Duchowi Świętemu wyposażać cię na intymne spotkania z Bogiem w Słowie Bożym i na trud głoszenia Dobrej Nowiny. Weź kurs na... „Kurs Tymoteusz”.

Poznasz metody ułatwiające lekturę i rozważanie Słowa Bożego. Nauczysz się sposobów zapamiętywania, interpretacji i posługiwania się Słowem Bożym szybko i skutecznie. Będziesz pełniej korzystać ze Słowa Bożego podczas modlitwy osobistej i skuteczniej głosić Jezusa Chrystusa.

Katolickie Stowarzyszenie Apostolskie w Służbie Nowej Ewangelizacji „Wspólnota Pieśń Nowa” zaprasza ciebie i tych, których ty zechcesz zaprosić. Zaczynamy Eucharystią o godz. 18 w piątek 25 marca w Auli św. Klemensa (wejście A) w parafii pw. św. Józefa w Toruniu (klasztor Ojców Redemp-

torystów), ul. św. Józefa 23/35. Rozstaniemy się w niedzielę 27 marca. Swój udział możesz zgłosić telefonicznie: (56) 662-31-43, 515-276-456 lub e-mailem: sne@sne.torun.pl, przyjmujemy cię również, jak pojawisz się u nas w dniu kursu. I nie zapomnij przynieść Biblii.

„Kurs Tymoteusz” jest jednym z wielu kursów ewangelizacyjnych realizujących wizję i program szkół nowej ewangelizacji. Kursy te mają charakter teoretyczno-praktyczny. Łączą modlitwę, nauczanie i twórczą aktywność uczestników. Treści kursów przekazywane są w sposób prosty i obrazowy. Istotną rolę w czasie kursów odgrywa modlitwa zarówno indywidualna, jak i wspólnotowa, której centrum stanowi Eucharystia. Uczestnicy kursów SNE nie tylko poznają pewne treści, lecz także mogą je przeżyć całym swym jestestwem.

Agata Durka

5 marca ok. 2 tys. maturzystów wraz z księżmi, katechetami, dyrektorami szkół, wychowawcami i nauczycielami pielgrzymowało do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze pod hasłem: „W komunii z Bogiem”. Pielgrzymkę zorganizował ks. dr Artur Szymczyk, diecezjalny duszpasterz młodzieży, a Mszy św. przewodniczył ks. inf. Ireneusz Skubiś, redaktor naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela”



ZDJEK: MARIAN SZTANER/NIEDZIELA

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę

Już na stałe w kalendarz wydarzeń Kościoła toruńskiego wpisała się pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę, która odbywa się w pierwszą sobotę marca. W tym roku przypadła 5 marca. Nawiązując do hasła, organizator ks. dr Artur Szymczyk podkreśla, że ta myśl przewodnia ukazuje potrzebę pogłębienia i ożywienia relacji z Bogiem młodego człowieka, który zaczyna nowy okres swojego życia, wkraczając w dorosłość. Spotkanie z Maryją – w Jej domu i domu Jej Syna, bo Ona prowadzi ku Chrystusowi – było dla młodzieży okazją do pogłębienia relacji z Jezusem i zawierzenia Mu przez Maryję swojej przyszłości i własnego życia. A ponieważ wszystko ma prowadzić ku Chrystusowi, to znaczy ku Eucharystii, centralnym punktem pielgrzymki była koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem ks. inf. Ireneusza Skubisia, redaktora naczelnego Tygodnika Katolickiego „Niedziela”.

Maturzystów powitał podprzeor Jasnej Góry o. Mieczysław Polak i „pozdrawił tych, którzy przybyli tutaj, aby Bogu polecać swoją przyszłość i prosić Boga o światło Ducha Świętego, o Jego błogosławieństwo w perspektywie czekającego egzaminu dojrzałości”.

Licznie zebrani młodzi wsłuchiwali się w słowa homilii wygłoszonej przez Księdza Infułata, który na początku dodał, że czyni to z radością, ponieważ przez 16 lat był duszpasterzem akademickim, a ponadto w Toruniu ukazuje się edycja Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Zwrócił uwagę na rolę i znaczenie mediów katolickich, które uczą świadomości Kościoła oraz dialogu, (m.in. „Niedzieli”, Radia Maryja i Telewizji Trwam), szczególnie w trudnych wydarzeniach, które mają miej-

sce w naszej Ojczyźnie, a świat jest ustawiany przeciwko Kościołowi. Stąd korzystanie z mediów, to znaczy słuchanie katolickiego radia czy czytanie prasy katolickiej, jest zadaniem katolików, jest źródłem wiedzy o Kościele, nauczaniu papieża, biskupów, podstawą do dyskusji oraz obrony własnego chrześcijaństwa. Dlatego tak ważne jest, by sięgać do tych mediów, a wtedy nasze rozmowy będą rozumne, będzie możliwy dialog polskich katolików, kapłanów, katechetów, nauczycieli, a Polska będzie Polską. „Pamiętajmy, że królestwo, jak powiedział Jezus, w was jest, w sercu każdego z nas – mówił Ksiądz Redaktor. Ono jest królestwem prawdy i miłości. Człowiek jest istotą rozumną, ma rozpoznawać rzeczywistość i kochać, jest bowiem stworzony na obraz

i podobieństwo Boże, posiada rozum, wolność i jest przeznaczony do miłości, a Pan Bóg jest miłością”.

Ksiądz Redaktor wyjaśniał maturzystom, że znajdują się na skrzyżowaniu dróg, wchodzą w dorosłość, już wkrótce opuszczą dom rodzinny i podejmą studia, a wtedy ten czas winien być pełen miłości i odpowiedzialności za każdy gest, każde spojrzenie. Na tych wartościach warto budować człowieczeństwo, podejmować odpowiedzialność za przyszłe pokolenia, za to, co będzie za 10, 20, 50 lat. Młodzi zebrani przed tronem Matki będą w przyszłości kształtować naszą Ojczyznę i dlatego tak ważne jest zachowanie wartości Boskich – o to modlił się kard. Wyszyński, apelował do rodaków, by zachowali wszystko, co Polskę stanowi.

I tego kaznodzieja życzył maturzystom: „Wy, Młodzi Przyjaciele, pamiętajcie, by Waszym głównym trendem życia, życia odpowiedzialnego, rozumnego, akademickiego, było zachowanie wszystkiego, co Polskę stanowi, a Polskę stanowi krzyż i chrześcijaństwo, a także kultura budowana przez wieki oraz bohaterowie i męczennicy, ci, którzy zginęli na wszystkich frontach świata na wolność waszą i naszą, ci, którzy zginęli w Katyniu i pod Smoleńskiem”.

Pielgrzymi uczestniczyli w nabożeństwie różańcowym w Kaplicy Cudownego Obrazu, gdzie zawierzyli swoje życie Jezusowi przez Maryję, oraz w spotkaniu w sali o. Kordeckiego i tam wysłuchali katechezy o. Rafała Szymkowiaka OFM Cap. Wieczorem, niosąc świece, rozważali tajemnicę męki i śmierci Chrystusa podczas Drogi Krzyżowej na wałach. Pielgrzymkę zakończył Apel Jasnogórski, który był dziękczynieniem za spotkanie i prośbą, by Maryja jak towarzyszyła Kościołowi i Synowi, towarzyszyła również tym młodym. Nabożeństwo różańcowe przygotowała młodzież z Nowego Miasta Lubawskiego, Drogi Krzyżowej – z Brodnicy, a oprawę liturgiczną Mszy św. przygotowali maturzyści Państwowej Szkoły Muzycznej w Toruniu.

Ci młodzi w ostatnią sobotę karnawału przybyli do domu Matki, by spotkać się z Nią, wsłuchać się w Jej słowa, rozeznaczyć swoje decyzje życiowe w świetle Bożej woli i zawierzyć Mu przez Maryję całą przyszłość, a także dziękować Stwórcy za otrzymane talenty w miejscu, do którego przez wieki przybywali Polacy, gdzie wiele pokoleń uczętyło się wiary, gdzie Jan Paweł II zawierzył siebie i cały Kościół.

Beata Pieczykura



Na te piękne miesiące życzymy maturzystom, słowami ks. dr. Artura Szymczyka, pokoju serca, tego Chrystusowego pokoju, bo Pan kształtuje historię ich życia. Życzymy, by w każdym doświadczeniu, pracy intelektualnej nie zapomnieli o Bogu, a łaska będzie im dana. Potem, gdy będą wybierać kierunki studiów, by nie kierowali się tylko i wyłącznie tym, jaki kapitał materialny można zdobyć, ale przede wszystkim nie lękali się wypłynąć na głębie, by tam w głębi serca odkryć, gdzie ich Pan wysłał. Życzymy, by wybierając drogę życia – kapłańskiego, zakonnego czy rodzinnego – zawsze kierowali się miłością Boga i bliźniego, bo to będzie im mnożyło przyjaciół oraz ułatwiło i tak czasem trudne życie

Wystąpienie bp. Andrzeja Suskiego

Cor ad cor loquitur. Tak właśnie mową serca zostaliśmy ubogaceni przed pięciu laty podczas pamiętnej wizyty Ojca Świętego w Toruniu. Na trwałe zapisały się w naszych sercach słowa Waszej Świątobliwości skierowane do świata nauki polskiej w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: „Człowiek udoskonala się (...) nie tylko przez zdobywanie abstrakcyjnej wiedzy o prawdzie, ale także przez żywą relację z drugim człowiekiem, która wyraża się przez dar z siebie i przez wierność. (...) wierząc, człowiek zawiera prawdę, którą ukazuje mu druga osoba”.

Ojciec Święty! Z wielką radością oczekiwaliśmy na dzisiejsze spotkanie. Jest to radość wielu ludzi nauki, którzy na co dzień szukają prawdy i dzielą się nią z innymi w poczuciu powołania do ważnej posługi społecznej, jak też ze świadomością, że „ludziom nauki oraz ludziom kultury powierzona została szczególna odpowiedzialność za prawdę – dążenie do niej, jej obrona i życie według niej”.

Fragment laudacji

W tym niezwykłym dla nas dniu wspominamy spotkanie Waszej Świątobliwości ze światem nauki polskiej pamiętnego popołudnia 7 czerwca 1999 r. Ciągłe na nowo odcytujemy przesłanie, które wtedy, Ojciec Święty, skierowałeś do ludzi nauki. To właśnie wtedy uświadomiłeś nam, że jeżeli wiedza i kultura otwarte są na sens i prawdę, to jesteśmy zdolni przekroczyć próg nadziei i odnaleźć na nowo świat tych wartości, które i w nauce są decydujące: godność i szacunek dla Mądrości. Uniwersalizm przesłania Waszej Świątobliwości, które wtedy popłynęło z Torunia, z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ukazał niewzruszoną nadzieję i wiarę w człowieka niezależnie od historii jego życia i dróg własnych poszukiwań dobra. Był to czas ukazania się encykliki „Fides et ratio” mówiącej o owych dwóch skrzydłach, którymi są wiara i rozum, unoszących człowieka ku kontemplacji prawdy.

Ojciec Święty, Twoje wezwanie „Nie lękajcie się”, wypowiedziane na początku posługi Kościoła i świata, było skierowane do wszystkich, a zwłaszcza do mieszkańców podzielonej wówczas Europy. Także centralnej i wschodniej Europy pragnącej wyzwolić się z okowów ideologicznego materializmu. Z miłością, ale i z mocą pasterza ukazywałeś i ciągle ukazujesz „znaki nadziei”, których potrzebujemy także i dzisiaj. To, że europejski organizm zaczyna powoli „oddychać” dwoma płucami, wschodnim i zachodnim, że dziedzictwo kulturowe wszystkich narodów europejskich wnosi swój wkład w życie na naszym kontynencie, to wszystko również dzięki i Twojemu, Ojciec Święty, ogromnemu zaangażowaniu w jednoczenie ludzi.



Pamiątkowe zdjęcie z Ojcem Świętym w Watykanie

PAPIESKIE DZIEDZICTWO W DIECEZJI TORUŃSKIEJ (4)

Doktor honoris

Dnia 22 czerwca 2004 r. Senat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jednomyślnie nadał Janowi Pawłowi II godność doktora honoris causa. W ten sposób Papież został włączony do toruńskiej wspólnoty akademickiej. W uzasadnieniu podkreślono jego zasługi dla nauki, kultury i społeczności międzynarodowej. Poza tym przywołano postać Papieża jako wybitnego filozofa i teologa, kapłana, męża stanu, obrońcy praw człowieka, orę-

downika wolności i pokoju, największego autorytetu moralnego współczesnego świata.

Wręczenie dyplomu miało miejsce 23 listopada 2004 r. w Watykanie w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego. Warto dodać, że senatorowie toruńskiego uniwersytetu stanęli przed papieżem wraz z reprezentantami Akademii Medycznej w Bydgoszczy, która tego właśnie dnia stała się Collegium Medicum uniwersytetu toruńskiego. Spotkanie rozpoczęło słowo biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego – Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego. Następnie ówczesny rektor uniwersytetu prof. Jan Kopcewicz odczytał laudację. Po wystąpieniu rektora ks. prof. Jerzy Bagrowicz – dziekan Wydziału Teologicznego UMK, odczytał łaciński tekst doktoratu, po czym przekazano Ojcu Świętemu dyplom o nadaniu tytułu doktora honoris causa UMK, a także epitafium (biało-czerwoną szarfę z godłem uczelni, wyhaftowaną złotą nicią). Papież otrzymał również obraz, który przedstawia ołtarz Drzewo Życia z kościoła św. Jakuba w Toruniu. Po tej ceremonii przemówił Ojciec Święty.

Z okazji nadania doktoratu honoris causa uniwersytet toruński wydał specjalną publikację pt. „Fides quaerens intellectum. Wiara poszukująca zrozumienia. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, Toruń 2004”. Została ona wręczona Papieżowi podczas spotkania w Watykanie.

Waldemar Rozynkowski



WOITEK SZABELSKI

„RADOSNYM PANIE”

Uroczystość odpustowa w parafii pw. bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu



L'OSSEVATORE ROMANO

Wierni z parafii pw. bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu uczcili 66. rocznicę śmierci swojego patrona. W trakcie trwającej od 21 lutego nowenny za wstawiennictwem bogosławionego trwaliśmy na modlitwie wokół relikwii, powierzając swoje intencje.

W wigilię jego narodzin dla nieba 22 lutego młodzież programem „Wieczór pamięci o bł. ks. Stefanie” wprowadziła nas w klimat życia obozowego. Trwaliśmy w refleksji przy obozowym ołtarzu Sachsenhausen, gdzie za naczynia liturgiczne służyły spodek i szklanka, paliły się 4 świece otaczające płomykami drewniany krzyż i stały 2 skromne bukietki kwiatów zebrane za drutami. W tej scenerii grupa młodzieży zaprezentowała pełne refleksji sceny nad prawdą życia w nieludzkich warunkach obozowych. Tę szarość codzienności swoją postawą rozjaśniał ks. Stefan.

Agnieszka jako prowadząca, Wojtek trzymający straż przy feretrze patrona, Michał, Mikołaj i Daniel – świadkowie kapłani oraz wcielający się w rolę bł. ks. Stefana – ks. Paweł Borowski (rezydent w parafii) przenieśli nas w wyobraźni do tamtych trudnych obozowych czasów. Bł. ks. Stefan W. Frelichowski potrafił nieść nadzieję ludziom nawet w sytuacji nienawiści, głodu i poniżenia. A czynił to dzięki jedności z Bogiem.

W kolejne dni nowenny trwaliśmy w radosnym skupieniu modlitewnym. Uroczystej Mszy św. 27 lutego przewodniczył ks. kan. Stanisław Szuca, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Papowie Biskupim w asyście ks. prał. Józefa Nowakowskiego i ks. Ryszarda Domina, proboszcza parafii. Podczas Eucharystii modliliśmy się w intencji naszej młodej parafii oraz o rychłą kanonizację bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. **Małgorzata Musiałowska**

causa

Wystąpienie Jana Pawła II

Cieszę się, że mogę przyjąć tak dostojną reprezentację Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z wdzięcznością przyjmuję ten tytuł jako znak stale rozwijającego się dialogu pomiędzy nauką i wiarą. Przyjmując państwa u siebie w Watykanie, wspominam ten czerwcowy dzień 1999 r., w którym dane mi było nawiedzić progi waszej uczelni. Pamiętam, że mówiłem wówczas właśnie o tym dialogu, który powinien przezwyciężyć oświeceniowe przeciwstawienie prawdy osiągananej na drodze rozumu prawdzie poznawanej przez wiarę. Dziś coraz bardziej rozumiemy, że chodzi o tę samą prawdę i trzeba, aby ludzie, dochodząc do niej drogami im właściwymi, nie szli samotnie – by szukali potwierdzenia własnych intuicji również w spotkaniu z innymi. Tylko wówczas naukowcy oraz ludzie kultury rzeczywiście będą mogli podjąć tę szczególną odpowiedzialność, o której mówiłem w Toruniu – „odpowiedzialność za prawdę”.

Cieszę się, że UMK dynamicznie się rozwija, ofiarując możliwość zdobywania wiedzy coraz większej liczbie młodych ludzi. Dobrze, że może w tym uczestniczyć również Wydział Teologiczny. Wiem, że ten rozwój dokonuje się przy wsparciu władz miasta, które śmiało można nazwać miastem uniwersyteckim. Niech to wspólne dzieło służy Toruniowi, regionowi i całej Polsce. Nie ma większego bogactwa w narodzie nad światłych obywateli.



ARCHIWUM PARAFII

Suma sprawowana przez ks. kan. Stanisława Szucę, ks. Ryszarda Domina i ks. prał. Józefa Nowakowskiego

Pielgrzymki na beatyfikację Jana Pawła II

- ▶ Samolotowa, 3 dni, termin 30 kwietnia – 2 maja, wylot z Gdańska (przelot, noclegi, żywywienie), koszt 2820 zł
- ▶ Autokarowa, 10 dni, termin 26 kwietnia – 5 maja, wyjazd z Torunia (przejazd, noclegi, żywywienie, zwiedzanie: Rzym, Wenecja, Padwa, Asyż, Loreto, Manoppello, San Giovanni Rotondo, Monte Cassino), koszt 2450 zł

Informacje i zapisy:

Parafia św. Antoniego – Duszpasterstwo Pielgrzymkowe,
ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń, tel. (56) 610-22-40

Zapisy od poniedziałku do piątku w godz. 16-18

e-mail: antoni@diecezja.torun.pl, <http://antoni-torun.pl>

Ks. Wojciech Miszewski
Diecezjalny duszpasterz pielgrzymkowy

Rozmowy z Cieniem (5)

Zdumiony człowiek szuka. Zdumiony człowiek myśli. Zdumiony człowiek pyta

*Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół
i lasy milcząc zstępują w rytmie potoku;
lecz zdumiewa się człowiek!
Jan Paweł II, „Tryptyk rzymski”*

DLACZEGO KOŚCIÓŁ?

Wiesz, mam znajomego, który powiedział mi niedawno, gdyśmy zeszli na tematy religii: Mam poglądy wykryształizowane: Pan Bóg – tak, Jezus – być może, Kościół – nie.

– Wyjaśnił, co przez to rozumie?

– Wyjaśnił. Że w Pana Boga to on wierzy, bo świat nie może istnieć tak sam z siebie. Że uznaje Jezusa za wielkiego człowieka, który głosił słuszne nauki, ale z tą Jego boskością to raczej ma problem. Natomiast Kościół w żadnej mierze nie jest mu potrzebny – ani do życia, ani do przestrzegania nauk Jezusa.

– Twój znajomy nie jest wyjątkiem, takie postawy spotyka się dziś często. Wystarczy pomyszkować w Internecie.

– No właśnie. A ile jadu i nienawiści sączy się w stosunku do „czarnych”? Ile pogardy wobec „moherów” dających się manipulować chytremu klerowi? Skąd bierze się ta zawziętość?

– Częściowo z dobrobytu, częściowo z propagandy.

– Jak to?

– Jest takie przysłowie: „Jak trwoga, to do Boga”. Zawsze w chwilach nieszczęść, wojen, katastrof ludzie szukali schronienia w Kościele. Np. w czasach „Solidarności” i stanu wojennego. A gdy im się dobrze działo, to odwracali głowy w stronę złotego cielca...

– A czemu z propagandy?

– Bo wciąż trwa walka o „rząd dusz”. Świeckie media są opanowane głównie przez siły postoświeceniowe, niechętne wszelkiej religii, a już zwłaszcza Kościołowi, który najlepiej byłoby zepchnąć do kruchty – to znaczy wszelkie postawy religijne ograniczyć do sfery prywatnej.

– Co w tym złego? Rozdział Kościoła od państwa nie jest taki zły, pozwala skupić się Kościołowi na istocie religii...

– Doprawdy? A co jest tą istotą?

– Jak to co? Ewangelia!

– A co jest głównym przesłaniem Ewangelii?

– Cóż to, egzamin z religii mi robisz? Wiadomo: przykazania miłości!

– Dokładnie. Jezus z Nazaretu ustanowił nową religię, w której na czele wszelkich wartości jest Miłość. Wskazał dwa najważniejsze przykazania: miłowanie Boga i miłowanie bliźniego.

– Ale co to ma do rzeczy? Przecież każdy może kochać bliźnich „w sferze prywatnej”!

– Jesteś pewien, że to wystarczy? Jak mówiliśmy w poprzednich rozmowach, chrześcijaństwo jest religią ustawiającą relacje z Bogiem i ludźmi według kryterium miłości. Zwłaszcza ta druga relacja domaga się, aby chrześcijanie działali w przestrzeni publicznej, tworzyli wspólnotę, którą jest Kościół.

– Ale gdy komuś taka wspólnota nie odpowiada, może sobie wierzyć w Jezusa indywidualnie i przestrzegać Jego nauk!

– Przestrzegać owszem, ale wierzyć nie całkiem. Przecież założycielem Kościoła jest sam Jezus! On wręcz nakazał uczniom utworzenie tej organizacji. Przekazał władzę Piotrowi i rzekł: „Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16, 19). Zatem wiara w Jezusa poza Kościołem nie ma sensu, a przynajmniej niezgodna jest z Jego wolą, testamentem.

– Czym właściwie jest Kościół? Przecież nie państwem, nie partią polityczną...

– Najbardziej lapidarna definicja mówi: Kościół to święta wspólnota grzeszników.

– Jak to rozumieć? Bo pachnie mi sprzecznością...

– Oznacza to, że jako wspólnota Kościół jest instytucją świętą, choć jej członkowie są normalnymi, grzesznymi ludźmi. Teologowie powiadają, że owa świętość Kościoła realizuje się przez stałą w nim obecność Ducha Świętego.

– Udokumentuj mi w sposób racjonalny istnienie Ducha Świę-

tego, tak jak to uczyniłeś z Bogiem Ojcem i Chrystusem.

– Istnienie Ducha Świętego, podobnie jak boskość Jezusa, jest przedmiotem wiary. Lecz znów – podobnie jak w przypadku Boga Ojca i Chrystusa – są przesłanki, że Kościół jest w dużym stopniu organizacją wyjątkową. Zwłaszcza gdy porównać go z innymi organizacjami, jakie znajdujemy w historii.

– A coż w nim takiego wyjątkowego?

– Cechą wyróżniającą Kościół na tle innych organizacji jest jego trwanie.

– E tam. Wiele wspólnot trwa podobnie.

– Na pewno? Zrób sobie małą wycieczkę wstecz w czasie. Przez 2 tysiąclecia rodziły się państwa, imperia, partie, stowarzyszenia polityczne, społeczne, narodowe i międzynarodowe. Rodziły się i upadały; na ich gruzach powstały nowe. Kościół jednak trwał; było w nim raz lepiej, raz gorzej (w końcu to organizacja grzeszników), lecz nigdy na tyle źle, żeby całkiem upadł.

– Owszem, ale kilkakrotnie podzielił się, a nieraz działał wbrew zasadom swego Założyciela.

– Podzielił się i działał tak z powodu ludzkiej małości. Ale żadne z tych smutnych wydarzeń nie stanowiło o utracie jego tożsamości. Wszystkie „przepowiednie”, że Kościół jest przeżytkiem, że za 10, 20 lat nikt nie będzie o nim pamiętał, nie spełniają się. Kościół zawsze potrafił podźwignąć się, odnowić, oczyścić.

– Coś w tym jest. Co?

– Kuratela Ducha Świętego.

– A co robił Duch Święty w niektórych epizodach historii Kościoła, które chciałoby się jak najszybciej zapomnieć? Spał?

– O jakich epizodach myślisz?

– O tych wszystkich okresach „błędów i wypaczeń”. Na przykład o Inkwizycji.

– Tak sobie myślałem, że w tę strunę uderzysz. I cieszę się z tego,

bo właśnie sprawa Inkwizycji jest najbardziej spektakularnym przykładem „prania mózgów”.

– Prania mózgów? Za pomocą udokumentowanych faktów historycznych?

– Raczej za pomocą kłamstw i przeinaczeń tych faktów, które rozpowszechniają postoświeceniowi propagandyści, przedstawiając Inkwizycję jako symbol najstraszliwszego w dziejach cywilizacji masowego prześladowania, fanatyzmu i kontroli myśli. Wystarczy skonfrontować te „rewelacje” z pracami historyków – nawet tych nie kryjących swej niechęci do Kościoła i religii.

– Mimo wszystko nie zaprzeczysz, że w historii Kościoła są czarne karty.

– Oczywiście, że nie zaprzeczę! Jak powiedziałem – to organizacja ludzi, czyli grzeszników. Nie zapomina jednak, że Kościół w obliczu trzeciego milenium wyraził skruchę za wszystkie niegodziwości, jakie się w czasie dwóch tysięcy lat istnienia zdarzyły. Ale bilans ogólny – jeśli zrobić go rzetelnie i obiektywnie – jest z pewnością dodatni.

– A co powiesz o Kościele dzisiejszym? Nie wydaje ci się, że stoi okragiem między tradycją, która jest mu bliska, a nowoczesnością, która kusi wielu jego wyznawców?

– Rzeczywiście, dziś Kościół stoi wobec poważnego zadania utrzymania swej tożsamości w czasach rewolucji cywilizacyjnej, kulturowej i to w skali globalnej. O tym jak skutecznie je rozwiązuje, świadczy Sobór Watykański II i pontyfikat Jana Pawła II.

– JP2 był OK, ale dziś mówią, że Benedykt XVI jest „hamulcowym” Soboru Watykańskiego...

– Benedykt XVI jest bardzo mądrym, dalekowzrocznym człowiekiem. Wie, że chwilowe mody przemijają i im nie ulega. Wie, że jest następcą Piotra – Opoki. A Opoka musi być trwała, niewzruszona.

Tadeusz Solecki

Ważny 1%

Caritas Diecezji Toruńskiej wszystkie środki pozyskane z 1% pożytkuje pomagając ludziom potrzebującym. W tym roku z 1% wesprzemy leczenie i rehabilitację zwłaszcza dzieci i młodych osób. Szczególnie chcemy pomóc Grzegorzowi z Grudziądza, który w wyniku wypadku motocyklowego stracił nogę. Proteza dla niego kosztuje 137 tys. zł. Równie ważne dla nas jest otoczenie dalszą opieką Martynki, która urodziła się z licznymi obciążeniami – nie ma nóg, niektórych palców u rąk ani stawów łokciowych. Przez kolejne 8 lat będziemy przekazywać do „skarbonki” Martynki po 20 tys. zł rocznie, aby, kiedy osiągnie właściwy wzrost, można ją było poddać operacji łokci, która kosztuje, wg informacji pochodzących od mamy Martynki, ponad 170 tys. zł.

Istotną w działalności Caritas jest troska o dzieci i rodziny wielodzietne. Z tegorocznych środków pochodzących z 1% będziemy dalej wspierać ogniska wychowawcze (jest ich 9 dla 500 dzieci) oraz młodzież, matki z dziećmi (ofiary przemocy w rodzinie, które otrzymują pomoc w ramach programu interwencja kryzysowa), rodziny wielodzietne i ubogie oraz realizację programu PEAD, działania na rzecz bezpieczeństwa w ruchu komunikacyjnym.

Ks. prał. Daniel Adamowicz



ROBERT SAURON MAJEWSKI

Razem pomóżmy Martynce!

Pamiętajmy o akcji Nordic walking, czyli okaż sobie miłosierdzie

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy 2 kwietnia o godz. 10 na Stadion Miejski przy ul. Bema w Toruniu. Dla pierwszych 500 chętnych osób po 50. roku życia, które nadeślą do nas wypełnione kupony (drukowanie w Magazynie Caritas Diecezji Toruńskiej „Świadectwo”), przygotowaliśmy prezent w postaci kompletów do nordic walking. Każda z tych osób otrzyma zaproszenie, które upoważnia do odbioru kijów 2 kwietnia na Stadionie Miejskim. Wszyscy, po treningu pod okiem instruktorów z TKKF, pomaszerujemy pod pomnik Jana Pawła II i uczymy modlitwę 6. rocznicę jego śmierci.



ROBERT SAURON MAJEWSKI

Festyn tuż tuż...

Caritas Diecezji Toruńskiej, jak co roku, organizuje Festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka „Bądźmy razem”. Trwają jeszcze przygotowania dotyczące sceny, atrakcji, upominków, identyfikatorów, wyżywienia. A wszystko to zapewnimy bezpłatnie 15 tys. dzieci, których spodziewamy się 28 maja na toruńskim lotnisku.

Zgłoszenia grup (z liczbą dzieci i opiekunów, telefonem oraz adresem e-mailowym) na Festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka „Bądźmy razem” przyjmujemy e-mailem torun@caritas.pl oraz faksem (56) 674-44-02.

Anna Pławińska

Skromny pracownik Kościoła

Jako biskup sufragan objeżdżał niestrudzenie diecezję, udzielając sakramentu bierzmowania i konsekrując kościoły aż do ostatnich lat swego życia („Słowo Pomorskie”). Odznaczał się nadzwyczaj wielką prostotą i skromnością („Goniec Nadwiślański”)

Jakub Jan Klunder urodził się 23 lipca 1849 r. w Koślinie k. Tucholi w rodzinie rolnika Jana i Franciszki z Chylewskich. Najpierw uczył się w rodzinnej wsi, a po ukończeniu 13 lat dzięki stypendium Towarzystwa Pomocy Naukowej – w gimnazjum chojnickim. Po maturze w 1871 r. rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Widocznie wyróżniał się zdolnościami, skoro został skierowany na Uniwersytet Gregoriański w Rzymie na studia prawa rzymskiego i kanonicznego, które ukończył z tytułem doktora obojga praw. 15 kwietnia 1876 r. przyjął w Bazylice św. Jana na Lateranie święcenia kapłańskie i już w sierpniu wrócił do swojej diecezji.

Po zwycięskiej wojnie 1870/1871 r. z Francją kanclerz Bismarck rozpoczął w Prusach Kulturkampf, jak wówczas mówiono „walkę kulturową”, której skutki boleśnie odczuł także Kościół chełmiński. Skutkiem restrykcyjnych tzw. ustaw majowych z 1873 r., które m.in. nakazywały kandydatom na księży studia teologiczne na państwowej uczelni, ks. Klunder po powrocie w ojczyście strony nie



Bp Jakub Jan Klunder (1849-1927)

mógł pełnić posługi kapłańskiej. Na rok przygarnął go Emil Czarliński, powstaniec z 1863 r., działacz pracy organicznej, dając mu w swoim Brąchnówku k. Chełmży posadę nauczyciela domowego.

Latem 1877 r. ks. Jakub wyjechał do Bawarii, gdzie biskup augsburski Pankratius von Dinkel udzielał azylu księżom i studentom teologii, dla których skutkiem Kulturkampfu nie było miejsca w Prusach. W miasteczku Pfaffenhausen niedaleko Augsburga ks. Jakub pracował jako kapelan. Kiedy wskutek zdecydowanej postawy papieża Leona XIII i poprawy stosunków Rzeszy z Watykanem „walka o kulturę” zaczęła wygasać, także on mógł powrócić do swojej diecezji.

22 maja 1884 r. „Pielgrzym” poinformował czytelników, że „dotychczasowy kooperator augsburskiej diecezji* ks. dr Klunder [został] wikarym w Pucku”, a we wrześniu 1885 r. pomorska prasa doniosła o jego „translokacji” do „Nidborka”. Nidbork to spolszczona nazwa miasta Neidenburg, dzisiejszej Nidzicy. Ks. Jakub przez 4 lata pracował w tym mazurskim miasteczku jako proboszcz parafii Mariackiej, gdzie „dusz katolickich liczono przeszło tysiąc”.

W 1889 r. przybył do Torunia, „gdzie otrzymał 22 b.m. kanoniczną instytucję* probostwo przy kościele Panny Maryi” („Gazeta Toruńska”, 24 października 1889 r.). W 1897 r. został dziekanem toruńskim. W kwietniu 1901 r. obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa, a we wrześniu musiał zeznawać w procesie filomatów, w którym nie obciążył nikogo z oskarżonych (ks. Mross podaje, że 4 lata wcześniej naczelny prezes Prus Zachodnich wymienił go wśród księży agitatorów polskości). Należał do Towarzystwa Naukowego w Toruniu. „Jako proboszcz przy kościele NMP położył wielkie zasługi dookoła konserwacji tego zabytku sztuki gotyckiej” („Słowo Pomorskie”, 30 września 1927 r.). W 1905 r. powołany na kanonika gremialnego Kapituły zamieszkał w Pelplinie. Do Torunia miał jeszcze wrócić w 1925 r. z pożegnalną wizytą pasterską.

W stolicy diecezji był także kaznodzieją katedralnym i radcą kurialnym. 6 lipca 1907 r. papież Pius X mianował go biskupem sufraganem chełmińskim, a 15 września pasterz Kościoła chełmińskiego, rodak z Borów Tucholskich, bp Augustyn Rosentreter udzielił mu sakry biskupiej. W 1909 r. bp Klunder został dziekanem Kapituły.

Gdy w 1920 r. Pomorze wracało do Macierzy, przypadła mu rola gospodarza wobec Wojska Polskiego wkraczającego 4 lutego do stolicy diecezji. „Wita jenerała* [Hallera] we drzwiach kościoła diecezjalnego bp sufragan, ks. dr Klunder, Polak, w zastępstwie biskupa Niemca ks. Rosentretera” – czytamy w miesięczniku „Straż nad Wisłą” (kwiecień 1920 r.).

Bp Klunder także uczestniczył w zebraniach Episkopatu Polski. Reporter „Słowa Pomorskiego” (31 maja 1925 r.) w relacji ze Zjazdu Biskupów Polskich w Gnieźnie

uraczył czytelników spostrzeżeniem: „(...) biskup Klunder w aureoli srebrnych włosów wygląda jak «świętek» z obrazka”. Wkrótce jego publiczna rola miała się skończyć: Gdy papież nominował prał. Stanisława W. Okoniewskiego na koadiutora biskupa chełmińskiego Rosentretera, bp Klunder złożył rezygnację z funkcji sufragana. Pius X mianował go asystentem tronu papieskiego.

Zmiany personalne na szczycie hierarchii Kościoła chełmińskiego komentowano w prasie całej Polski. 15 listopada 1925 r. anonimowy redaktor „Gazety Bydgoskiej” w tekście „Zmiany w Pelplinie” protekcyjnie zauważył, że „bp Klunder liczy 77 lat, ma więc wiek zbyt poważny na to, aby mógł podołać obowiązkowi pasterza diecezji”, zaś „bp Rosentreter jako Niemiec nie bardzo nadaje się na stanowisko kierownika duchowego polskiego Pomorza”. Z końcem listopada „Gazeta Poznańska”, krakowski „Czas” i warszawski „Dzień Polski” opublikowały tendencyjne artykuły ukazujące w czarnych barwach sytuację Kościoła na Pomorzu, pełne pouczeń i zarzutów o złe zarządzanie diecezją. Stosowny odpór rzekomym znawcom materii kościelnej dało „Słowo Pomorskie”, jednak niesmak pozostał, a ostatnie lata życia biskupów „z poprzedniej epoki” zostały zatrute.

Bp Jakub Jan Klunder odszedł do domu Ojca prawie w 20. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej, 20 września 1927 r. 4 dni później spoczął w podziemiach katedry pelplińskiej. Zmarł „po krótkich cierpieniach, kilkakrotnie zasilany sakramentami”, jak napisał w nekrologu zamieszczonym w „Gońcu Nadwiślańskim” jego bratanek ks. Jan Klunder, kuratus parafii Świętego Krzyża w Grudziądzu.

Wojciech Wielgoszewski

* pisownia oryginalna

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38